

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy bazy techniczno - produkcyjnej kinematografii

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu powzięło ostatnio uchwałę w sprawie rozbudowy bazy techniczno-produkcyjnej kinematografii na okres najbliższych 5 lat.

Uchwała Prezydium Rządu stanowi podstawę do szerokiego rozwoju produkcji filmowej i udostępnienia dóbr kulturalnych najszerszemu społeczeństwu.

Uchwała przewiduje wykonanie wielu ważnych inwestycji oraz szeroki rozwój produkcji przemysłowej dla potrzeb kinematografii.

Prezes Rady Ministrów wzwał przyjęcie pożegnalne dla zespołu Teatru Małego

19 bm. w godzinach wieczornych Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydal w salach recepcyjnych urzędu Rady Ministrów przyjęcie pożegnalne dla kierownictwa i członków zespołu odznaczonego orderem Lenina Państwowego Akademickiego Teatru Małego.

Na przyjęcie przybył pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

Przybyli również: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i rządu oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow.

Pod znakiem nacisku USA i Anglii

Sygnatariusze układu o „europejskiej wspólnotie obronnej” rozpoczęli obrady

BRUKSELA (PAP)

W czwartek 19 bm. o godzinie 10.55 rozpoczęła się konferencja brukselska ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów — sygnatariuszy układu o „europejskiej wspólnotie obronnej”.

Obrady były niejawnie. Według informacji korespondentów zachodnich agencji prasowych, na posiedzeniu tym premier francuski Mendes-France wygłosił godzinne przemówienie, w którym przedstawił w ogólnych zarysach swą propozycję dokonania „kompromisowych” poprawek w układzie o „europejskiej wspólnotie obronnej”.

Następnie holenderski minister spraw zagranicznych Beyen sformułował „zastrzeżenia, jakie propozycje te wywołują wśród niektórych delegacji”.

W godzinach popołudniowych obrady zostały wznowione. Głos zabrał kanclerz bawarski Adenauer.

W przerwach między posiedzeniami odbywają się spotkania poszczególnych delegatów. Wbrew zapowiedziom nie doszło dotychczas do rozmowy między Mendes-France i Adenauere.

Komentatorzy zgodni są w opinii, że głównym celem konferencji brukselskiej jest przedyskutowanie propozycji Mendes-France, które — zmieniając istoty układu o „europejskiej wspólnotie obronnej” — ułatwić miało jego ratyfikację przez parlament francuski i w ten sposób uratować projekt „europejskiej wspólnoty obronnej” przed grożącym mu fiaskiem. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza USA wywierają wzmożony nacisk na uczestników konferencji brukselskiej.

Naród francuski głęboko zaniepokojony stanowiskiem Mendes France'a

PARYŻ (PAP)

Prasa francuska przynosi dalsze nieoficjalne informacje

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB

Poznań, 21 VIII 1954 r.

Nr 199 (3255)

Imponujący wyraz przodującego w świecie rolnictwa i pokojowej pracy ludzi radzieckich

Ministrowie Hilary Chelchowski i Edmund Pszczółkowski
o Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej w Moskwie

Kierownicy polskiej delegacji, która brała udział w uroczystym otwarciu Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej w Moskwie — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister PGR — Hilary Chelchowski i członek KC PZPR minister rolnictwa — Edmund Pszczółkowski po powrocie do kraju podzieliли się z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej PAP swoimi wrażeniami z pobytu na wystawie.

Minister Hilary Chelchowski powiedział m. in.:

Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza — to miasto pawilonów — pałaców — ogrodów — sadów. Pociąga i olśniewa swym bogactwem i urokiem wszystkich zwiedzających.

Na przeszło 200-hektarowym obszarze wystawy wzniesiono setki budowli, pięknych pawilonów, pałaców, stoisk oraz założono dziesiątki póltek uprawowych, plantacje itp., obrazujących wspaniałe

osiągnięcia przodującego w świecie rolnictwa Związku Radzieckiego.

W 76 pawilonach, w około 4 tysiącach stoisk pokazano wielkie przeobrażenia i wspaniałe dorobek rolnictwa radzieckiego, wzrost kultury i dobrobytu kółchożników i pracowników sowchozów.

Nasi delegaci wypytali szczegółowo przodujących kółchożników i pracowników sowchozów o metody żywienia zarówno bydła jak i trzody chlewnej. Niektóre z bogatych doświadczeń radzieckiej hodowli starać się będziemy przenieść do naszych PGR-ów.

„Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza w Moskwie — oświadczył minister Chelchowski — jest wielką szkołą wychowania. Zwiedzający wystawę kółchożnicy, pracownicy sowchozów, delegacje rolników z zagranicy uczą się na niej, jak należy walczyć o wzrost produkcji rolnej i hodowli, jakie środki i metody należy stosować, by dorównać przodującym kółchozom i sowchozom.

Wystawa pokazuje jednocześnie, jak wielkie korzyści daje milionom chłopów zespołowa gospodarka, jak dzięki niej wzrasta kultura i dobrobyt ludzi.

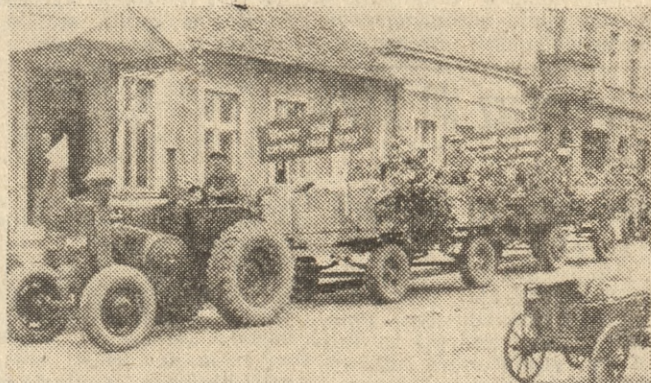
Wystawa — zakończył min. Chelchowski — jest wyrazem olbrzymiej pokojowej pracy ludzi radzieckich budujących komunizm, jest wyrazem ich osiągnięć i dorobku, pokazuje ona potęgę i siłę państwa, które kroczy na czele narodów walczących o pokój na całym świecie.”

Minister rolnictwa — Edmund Pszczółkowski oświadczył m. in.:

„Olbrzymie bogactwo do-

Walka o szybką realizację planów odstawy zboża do punktów skupu i magazynów państwowych przebiega zwycięsko zarówno w państwowych

Z SIERPNIOWYCH DNI WSI WIELKOPOLSKIEJ



Zbiórwa odstawy zboża przez Zespół PGR Srem

gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych jak i w gromadach gospodarujących po staremu. Liczne meldunki nadsyłane przez korespondentów mówią o tym, że wieś wielkopolska nie chce mieć wśród siebie maruderów. Ostatnio Zespół PGR Srem odwiózł na traktorach do magazynu PZZ 28 ton zboża. — Na zdjęciu widzimy długie korowody platform ciągnikowych obciążonych ziarnem.

— 100 procent. A nasza gromada Sulejewo? W każdym razie nie w czołówce. A to wstyd! — pomyślał Stanisław Ludwiczak. — Trzeba jeszcze dziś załadować wymłócone zboże i zawieźć do punktu skupu. Gdy każdy z sulejewskich chłopów tak uczyni, to i nasza gromada zbliży się do 100 procent wykonania rocznego planu odstawy zboża.

Dobre konie 10-hektarowego chłopu miały co ciągnąć. 1600 kg zboża!

Stanisław Ludwiczak (na zdjęciu) nie sam stanął przed

Dzięki zbiorowej odstawie Z 14 na 2 miejsce w powiecie

Przed paru dniami chłopci Osłolina, pow. Wolsztyn załadowali na wozy 50 ton zboża i zawieźli je do punktu skupu w Nowej Wsi. W drodze przygrywała im orkiestra uczniów Technikum Budowy Taboru Kolejowego z Poznania, którzy przebywając tam na koloniach pomagali chłopom w pracach żniwnych. Ta duża zbiorowa odstawa sprawiła, że gromada wybiła się z 14 na 2 miejsce w powiecie. Był to niewątpliwie wynik dobrej pracy aktywów partyjnego i sołtysa Franciszka Aplinarskiego.

W tym samym powiecie kułak Walkowiak z Ruchocin umyślnie przewieka omloty, choć musi dostarczyć 11 ton ziarna.

1000 chłopów powiatu wolsztyńskiego z łatwością wykonało plan, a kułak Początek w Zakrzewie głośnym narzekaniem chce ukryć swoje kombinacje zbożowe. Daremnie, bo ogół pracujących chłopstwa powiatu zmusi go do wywiązania się z planu.

Gmina Mosina dąży do czołówki

— Brodnica — 100 procent, Krosno — 100 procent, Szotdry — 100 procent, Sowińiec



magazynem zbożowym Gminnej Spółdzielni w Mosinie. Chłopi z innych wiosek już wcześniej przyjechali z dorodnym ziarnem.

— Gmina Mosina przekroczyła już połowę rocznego planu — powiedział nam gminny delegat Ministerstwa Skupu ob. Szeszuta. — Ambicją naszą jest wykonać plan roczny do końca sierpnia. Nie chcemy wlec się na końcu w powiecie śremskim.

Tak, jak średniorolny Stanisław Ludwiczak z Sulejewa i delegat gminny M. S. w Mosinie myśli wielu chłopów i realizuje szybko pełną odstawę zboża. Chcą należeć do czołówki, chcą przodować i w produkcji, i w wykonywaniu planów odstawowych.

A JAK U WAS W GMINIE, W GROMADZIE, W GOSPODARSTWIE?

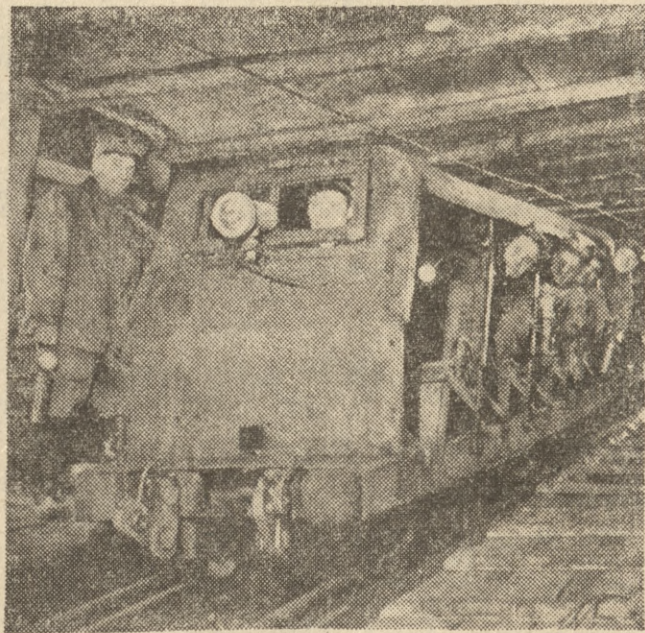
SPIESZCIE SIĘ Z MLÓCENIEM I ODSTAWĄ ZBOŻA DO PUNKTÓW SKUPU, ABY Z CZYSTYM RACHUNKIEM WOBEC BRATNIEJ KLASY ROBOTNICZEJ I PAŃSTWA MÓC PRZYSTĄPIĆ DO NOWEGO SIEWU DOBREGO ZIARNA!

Niesłychana prowokacja Amerykanów i czangkaiszekowców u wybrzeży Chin

Agencja Nowych Chin donosi 19 bm.:

Morskie i lotnicze siły zbrojne USA, w ścisłym współdziałaniu z resztkami sił Czang Kai-szeka, wtargnęły do strefy chińskiego wybrzeża morskiego we wschodniej części prowincji Czekiang, dokonując prowokacji zbrojnej przeciwko narodowi chińskiemu. Dziś o godzinie 5.50 rano amerykański krążownik, kontrtorpedowiec amerykański i 4 okręty towarzyszące, współdziałając ściśle z bandami Czang Kai-szeka na wyspie Taczen, były czynne u wybrzeża morskiego na wschód od prowincji Czekiang.

W tymże dniu samoloty wojskowe USA w łącznej liczbie przeszło 160 dokonały przeszło 40 lotów w pobliżu wyspy Taczen okupowanej przez czangkaiszekowców.



W dużych kopalniach w ZSRR czynna jest specjalna komunikacja pasażerska. Pociądy kursują według rozkładu jazdy i zapewniają przewóz górników w ciągu całego dnia. Liczne kopalnie, w których znajdują się urządzenia komunikacji pasażerskiej rośnie z każdym dniem.

Na zdjęciu: wóz pasażerski w kopalni nr 1 w mieście Stalino (Donbas).

Fot. — CAF.

Przygotowania do XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich

Szeroko zakrojone prace rozpoczną się 1 września

W Poznaniu trwają przygotowania do XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, które odbędą się w czasie od 2—23 lipca 1955 r. Szeroko zakrojone prace rozpoczną się 1 września. Rozbiórce ulegnie

Metalowcy bawarscy będą kontynuowali strajk aż do zwycięstwa

Jak donosi agencja ADN, Związek Zawodowy Metalowców Bawarii powziął uchwałę kontynuowania strajku aż do zwycięstwa. Przewodniczący związku Erwin Essl oświadczył, że metalowcy bawarscy będą kontynuowali strajk, dopóki nie zostaną spełnione ich postulaty.

W czwartek odbyła się potężna demonstracja 35 tysięcy metalowców Norymbergii. Strajkujący robotnicy Norymbergii przemarszerowali głównymi ulicami miasta, niosąc transparenty i plakaty wyrażające ich zdecydowaną wolę kontynuowania strajku aż do pełnego zwycięstwa.

pawilon szklany znajdujący się w pobliżu Wieży Górnośląskiej. Zostanie on oddany do dyspozycji Prez. MRN z ewtl. przeznaczeniem na rozbudowę Palmiarni. Przystąpi się także do częściowej rozbiórki Wieży Górnośląskiej, która wykorzystana zostanie jako parterowy pawilon. W przyszłości wieża ta będzie rozebrana.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 1 rozpocznie także we wrześniu budowę nowej hali o powierzchni około 4000 m², która stanie na placu Marka Budowa hali w surowym stanie ma być ukończona w listopadzie.

Gmina Drawsko urządza wielki festyn ludowy

Gmina Drawsko w powiecie czarnkowskim całkowicie i przedterminowo wywiązała się z tegorocznego planu skupu zboża. Chłopi tej gminy wezwali do współzawodnictwa w skupie zboża wszystkie pozostałe gminy powiatu czarnkowskiego. Z okazji zakończenia przez Drawsko obowiązkowych dostaw zboża odbędzie się w tej gminie w niedzielę, 22 bm. całodzienny, uroczysty festyn ludowy.

Dalsze 3000 chłopów w woj. poznańskim otrzymało akty nadania ziemi

Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości, pragnąc przy

I sekretarz KC PZPR przyjął ambasadora Bułgarii

WARSZAWA (PAP). I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut przyjął w dniu 19 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Georgia Petrowa.

24 GODZIN W KRAJU NA ŚWIECIE

18 bm. wyjechała z Warszawy delegacja polska na doroczną sesję Rady Międzynarodowego Związku Studentów, która odbędzie się w Moskwie w czasie od 20 do 26 sierpnia br.

Przedstawiciel Indonezji w ONZ wręczył 18 bm. sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych Hammarskjöldowi pismo zawierające prośbę włączenia sprawy Iranu zachodniego (zachodnia część Gwinei) do porządku dziennego IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Dnia 19 bm. zespół Państwowego Teatru Polskiego dał specjalne przedstawienie dla członków zespołu odznaczonych odznaką Lenina Państwowego Akademickiego Teatru Małego, występując za sztuką Aleksandra Fredry „Mał i żona”.

Występ zespołu polskiego spotkał się z gorącym przyjęciem artystów radzieckich.

Agencja ADN donosi, że wskutek stanowiącego protestu ludności Dolnej Saksonii angielskie władze okupacyjne zmuszone były odroczyć manewry wojskowe, które miały się odbyć w okresie od 27 sierpnia do 9 września br.

Prasa podaje, że 17 sierpnia odpłynął do Iranu Zachodniego (Nowa Gwinea) holenderski okręt wojenny, na którego pokładzie znajduje się 237 żołnierzy.

PRZEZ ZBIOROWE ODSTAWY DO WYKONANIA PLANÓW SKUPU

W dniu 17 bm. chłopci gromady Orzeżyn, gmina Blaszki (powiat Kalisz) dostarczyli w zbiorowej odstawie 13.656 kg zboża, wykonując tym samym sierpniowy plan skupu. Do tego sukcesu przyczyniła się poważnie praca polityczna aktywistów kaliskiej Fabryki Pluszu i Akasmitu: Stefana Gralakę, Zygmunta Zielińskiego i Władysława Graczyka, oraz sołtysa z Orzeżyna — Lucjana Kryszczyńskiego.

M. Antczak

PRZODUJĄCY LUDZIE WAGROWIECKIEJ WSI

W Zbiatkach, gmina Mielesko na 7,5-hektarowym gospodarstwie pracuje najlepszy w tej gromadzie gospodarz — Józef Kuszak. Sąsiedzi szanują go często też przychodzą do niego po radę. Kuszak w pełni zasługuje

na to gromadzkie zaufanie — jego patriotyczna postawa jest wzorem do naśladowania. Jako pierwszy w gromadzie zrealizował z nadwyżką roczny plan zbiorowy, w terminie realizując plan odstawy miodu. Wykonał także roczny plan żywa a w najbliższych dniach dostarczy dodatkowo 3 bekony.

„Swoje obowiązki wobec państwa spełniam sumiennie — mówi Kuszak — wiem bowiem, że dzięki jego pomocy moja córka została nauczycielką, a syn uczy się w szkole zawodowej”.

K. Walczewski

ZSL-OWCY CZARNKOWSCY PRZODUJĄ W ODSTAWIE ZBOŻA

Duży wpływ na pomyślny przebieg skupu zboża w powiecie czarnkowskim ma praca aktywistów członków ZSL. Już 9 kół gromadzkich ZSL wykonało całkowicie roczne plany dostaw obowiązkowych. Są to kółka: Peckowo, Kwiciele Nowe, Chelst, Półka, Mikołajewo, Ciszewo, Kruza, Huta i Drawsko. W gromadzie Peckowo zorganizowano 7 zbiorowych transportów zboża. Ponad połowa członków ZSL wykonała roczne plany. Reszta w myśl podjętych zobowiązań zakończy odstawę do 1 września.

St. Surma

OFIARNA POMOC PRACOWNIKÓW GMINNEJ SPÓŁDZIELNI

Chłopcy gminy Chojno zajmują nadal pierwsze miejsce w powiecie rawickim w akcji skupu zboża. W tabeli powiatowej ostatnia fest gmina Bojanowo.

W ubiegłą sobotę chłopcy gminy Miejska Górka przywieźli do punktu skupu rekordową ilość zboża mianowicie 235 ton. Tyle ziarna w jednym dniu nie przywieźli jeszcze żaden magazyn w powiecie rawickim. Do pomocy w odbiorze zboża zgłosili się pracownicy administracji działu skupu Gminnej Spółdzielni. Do punktu skupu magazynu musiały być opróżnione przeto w niedzielę pracownicy GS załadowali zboże na wagon.

T. Walkowiak

powiatowym Zarządzie Rolnictwa w Czarnkowie i Gnieźnie. Prezydium PRN w tych powiatach nie potrafiły zmontować aparatu fachowców, zapewniającego sprawny i terminowy przebieg akcji regulacyjnej.

(Zak)

Lekarze czechosłowaccy — gośćmi Poznania

Ostatnio przebywały w Poznaniu dwie wycieczki lekarzy czechosłowackich. Pierwsza, złożona z dwóch inżynierów sanitarnych i jednego lekarza, zapoznała się z naszymi urządzeniami sanitarnymi. Druga natomiast, złożona z 6 lekarzy różnych specjalności, zwiedziła poznańskie kliniki Akademii Medycznej. (kb)

Konferencja brukselska spiskiem przeciwników bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego (Artykuł „Prawdy“)

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” w artykule na temat brukselskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga i Niemiec zachodnich pisze, że rzeczywiście celem tej konferencji jest próba doprowadzenia do porozumienia USA w uratowaniu planu utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”. Uczestnicy konferencji w Brukseli chcą skorygować ten plan, by doprowadzić do zaaprobowania układu paryskiego przez francuskie Zgromadzenie Narodowe, które 28 bm. przystąpi do omawiania tego problemu.

Konferencja brukselska — pisze „Prawda” — ma przyspieszyć ratyfikację układu paryskiego, przeszkodzić zarysowującemu się osłabieniu napięcia międzynarodowego i uniemożliwić rozwiązanie problemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego. Agresywne koła USA są zainteresowane w tym, by nie dopuścić do rokowań między przedstawicielami czterech wielkich mocarstw w sprawie Niemiec.

Należy podkreślić, że konferencja brukselska interesująca się przede wszystkim polityką nie miecy, którzy spodziewają się, że konferencja ta utrwali im drogę do szybkiego utworzenia Wehrmachtu. Dlatego właśnie narody, w tym również narody krajów sąsiadujących z Niemcami, nie mogą popierać i nie popierają planów inicjatorów konferencji brukselskiej.

Niezależnie od wyników konferencji brukselskiej — pisze w zakończeniu „Prawda” — koła, które decydują o polityce państw zachodnich, będą się musiały liczyć z wolą narodów występujących przeciwko wznowieniu militarystyki niemieckiej w fa-

Prezydent Ho Shi-min dziękuje za życzenia z okazji porozumienia o zawieszeniu broni w Indochinach

W związku z gratulacjami, złożonymi przez naczelne władze Polski prezydentowi Wietnamskiej Republiki Demokratycznej z okazji porozumienia o zawieszeniu broni w Indochinach, przewodniczący Rady Państwa PRL — Aleksander Zawadzki oraz I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut otrzymali depesze następującej treści:

„Proszę przyjąć podziękowanie dla Rady Państwa PRL, narodu polskiego i dla Was osobiście za depeszę gratulacyjną w związku z podpisaniem porozumienia o zawieszeniu broni w Indochinach.

Pragnę, by przyjaźń między naszymi narodami umacniała się z każdym dniem.”

HO SZI MIN
Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Imię Ernsta Thaelmanna sztandarem walki najlepszych sił narodu niemieckiego z faszyzmem

Spółeczeństwo poznańskie uczciło pamięć plemiennego bojownika międzynarodowego proletariatu

W dziesiątą rocznicę śmierci przywódcy niemieckiej klasy robotniczej Ernsta Thaelmanna, zamordowanego przez hitlerowców w Buchenwaldzie — odbywają się w Poznaniu i całym województwie liczne akademie, zebrania i odczyty, na których społeczeństwo poznańskie zapoznaje się z życiem i działalnością tego niezłomnego antyfaszysty i bojownika o socjalistyczne Niemcy.

W sali Marmurowej Nowego Ratusza w Poznaniu zebrali się — liczący przeszło 1000 — członkowie Akademii ku czci Ernsta Thaelmanna, zorganizowanej przez Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego i Zarząd Wojewódzki ZBoWiD.

„Pozdrawiamy bojowników niemieckiej demokracji — kontynuatorów walki Ernsta Thaelmanna o zjednoczenie i pokój między Niemcami” — głosi napis obok portretu Thaelmanna, na frontowej ścianie sali.

Akademie w sali Nowego Ratusza zajął przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego prof. Flekszar, odczyt o Thaelmannie wygłosił członek ZBoWiD,

Andrzej Węclawek. Uczestnicy akademii jednomyślnie podjęli rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Społeczeństwo miasta Poznania, zgromadzone na uroczystej akademii w 10 rocznicę niekłamnego mordu dokonanego przez hitlerowskich oprawców na wielkim synu narodu niemieckiego, przywódcy rewolucyjnych i postępowych sił w Niemczech — Ernście Thaelmannie, składa hołd Jego świetlanej pamięci.

Imię Ernsta Thaelmanna drogą i bliską jest każdemu Polakowi — szczeremu patriocie. To imię bowiem uosabia bohaterską walkę najlepszych sił narodu niemieckiego przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi — faszyzmowi.

Wyrażamy niezłomne przekonanie, że wola narodu niemieckiego zwycięży awanturnicze plany wrogów postępowej ludzkości — bolskich militarystów, okrutną odwetową siłę faszystowskie, odradzone w Niemczech zachodnich. Wyrażamy niezłomne przekonanie, że niemiecka klasa robotnicza pod kierownictwem Socjalistycznej Partii Jedności doprowadzi do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych Niemiec.

Sztandarem tej walki jest bowiem nieśmiertelne imię Ernsta Thaelmanna.

W walce tej naród niemiecki znajduje poparcie wszystkich miłujących pokój narodów świata, także i narodu polskiego. Nieugiętym, konsekwentnym bojownikiem o słuszne prawa narodu niemieckiego jest przede wszystkim przewodnia siła obozu pokoju — Związek Radziecki, który wielokrotnie dawał już dowody głębokiej troski o pokojowe, zgodne z interesami narodu, rozwiązanie problemu niemieckiego.

Ze szczególną ufnością i nadzieją powitało społeczeństwo Poznania ostatnie propozycje rządu radzieckiego, widząc w nich jedynie słuszną drogę zapewnienia Niemcom godnego miejsca wśród wolnych narodów.

Przekazując też dziś narodowi niemieckiemu braterskie pozdrowienia, społeczeństwo Poznania zapewnia swych przyjaciół po tamtej stronie granicy pokoju na Odrze i Nysie, że ich walka znajduje pełne poparcie narodu polskiego.”

Przeszło pięć lat przeżywał w obozie śmierci w Buchenwaldzie, w tym samym, który stał się grobem dla Ernsta Thaelmanna — mówi obecny na akademii członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Gabriel Lisowski. — Stykałem się tam z współtowarzyszami niedoli — Niemcami, którzy prześladowani za swe przekonania, nigdy na chwilę nie osłabiali walki z faszyzmem. Głęboko przeżywalismy wspólnie z wszystkimi synami gnębionych przez faszystowskie Niemcy narodów śmierć Thaelmanna.

O zbrodni na Thaelmannie dowiedzieliśmy się z gazet, które podały, że uległ on śmierci podczas alianckiego nalotu na Buchenwald. Wiedzieliśmy jednak co to znaczy i na tajnych zebraniach wyjaśnialiśmy więźniom, że Ernst Thaelmann padł z ręki faszystów.

Zgon b. premiera de Gasperiego

RZYM (PAP)

Podano oficjalnie do wiadomości, że w nocy z 18 na 19 sierpnia zmarł w wieku 73 lat b. premier Włoch w latach 1946—1953 — Alcide de Gasperi.

Nowoczesny dom usług powstanie w Poznaniu

Związek Branżowy Spółdzielni Usługowych zamierza wybudować w zbiegu ul. 27 Grudnia i Kantaka, w miejscu dotychczasowej, parterowej prowizorki — 5-piętrowy nowoczesny dom usług. W budynku tym znajdą pomieszczenia gabinety i pracownie Spółdzielni Lekarsko-Dentystycznej, nowoorganizowanej Spółdzielni Usług Lekarskich oraz Spółdzielni Lekarsko-Kosmetycznej. Jak również biura Woj. Związku.

Dokumentacja techniczna budowy jest już przygotowana i prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku rozpoczyna się prace przy wznoszeniu nowego gmachu. (kb)

Tragiczne skutki powodzi w Indiach północnych

Agencja Reutera donosi z Delhi, że ostatnia powódź w Indiach północnych poczyniła olbrzymie spustoszenia.

Jak oświadczył minister do spraw parlamentarnych rządu hinduskiego S. Sinha, który powrócił właśnie z podróży po okęgach północnych, — powódź, wyrządziła więcej szkód, niż wielkie trzęsienie ziemi w roku 1934. Wody zalały tysiące wsi. W północnej części prowincji Bihar plony — wyjątkowo, bogate w tym roku — zostały całkowicie zniszczone. Około 5 milionów ludzi uciekało wskutek powodzi.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 10 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 dzień ciągnięcia IV rzutu 10 K.L.P. 18. VIII. 1954 r.

Wygrana 40.000 zł padła na Nr	37082, 39115, 48065, 62856, 78844
57495	85200, 87931, 90267, 92672, 93841
Wygrana 20.000 zł padła na Nr	98306, 106584, 109683, 112210, 114853
37379	116337, 117690
Wygrana 10.000 zł padła na Nr	406, 11335, 12283, 16276, 19348
Nr 3207, 803T, 10070, 57806, 109486, 110573, 115139	19688, 19892, 20067, 20226, 20884
	32145, 36116, 43092, 44534, 48094
Wygrana 5.000 zł padła na Nr	54713, 59039, 66352, 72592, 74295
Nr 11501, 12102, 21445, 25201, 35636, 51695, 58502, 73096, 99023, 116371	78378, 78453, 81829, 82730, 90489
	93079, 93674, 93891, 94067, 94951
Wygrana 2.000 zł padła na Nr	95800, 87803, 101196, 101746, 102410
3394, 12564, 12734, 15522, 17039, 18480, 22957, 27880, 32925, 36282,	102433, 103128, 103810, 104749, 110577
	115265, 115284, 115571, 117367,

Tego wyniku (21,2 sek.) do dziś dnia jeszcze nikt nie wytrzymał z tabeli akademickich rekordów świata.

Pospały się potem wyjazd dy za granicę. Ruchary, dyplomy, medale... Trening — starty... trening — starty... Nadszedł rok olimpijski 1952. Przeszedłem zwycięsko przez sito eliminacji w kraju i dostąpiłem upragnionego z szczytu reprezentowania barw Polski na Olimpiadzie w Helsinkach. Ze sprinterów jechali razem ze mną Kiszka, Buhl, Mach, Sucheński i Budzyski. Niestety, nikt z nas nie odniósł żadnego sukcesu. Była to jedna z niewielu olimpiad, gdzie nie zajęliśmy ani jednego punktowanego miejsca. Sam miałem słabą formę. Przeszedłem przez eliminacje 200-metrowej w czasie 22,0 sek., odpadłem jednak w ćwierćfinale. Dalej zaszliśmy w sztafecie 4x100 m, w której biegliśmy według następującej kolejności: Sucheński, Buhl, ja i Kiszka, a więc w tym samym składzie, w którym ustanowiliśmy rekord Polski na igrzyskach w Berlinie w 1951 r.

Na stadionie czuliśmy się jak na dnie ołbrzymiej miski. Otaczali nas dziesiątki tysięcy widzów przybyłych z całego świata obserwować walki najlepszych sportowców świata. Ledwo weszliśmy na stadion, opowiadała nas pełna troski i niepokoju miska.

Był to nasz ostatni sztafetowy bieg.

Postanowiliśmy w ostatniej chwili skrócić odległość znaków kontrolnych przy sztafecie zmian, co w rezultacie okazało się niepotrzebne i nawet ujemnie wpłynęło na szybkość bezpośredniego przed zmianą i po niej. Wynikiem 41,8 sek. doszliśmy tylko do półfinału. Ale to już było przy najmniej coś.

Może wyda wam się trochę dziwne, ale największe moje przeżycia olimpijskie związane są wcale nie z naszymi startami, a z... Zatoką. Go rycząc porażek wynagrodziła nieodczekała okazja oglądania jego „wielkich biegów”.

Emil Zatopek — to właściwie osobny rozdział olimpiady. Rozdział piękny i niespotykany w dotychczasowej historii sportu. On sam potrafił sprawić, że na trybunach 95-tysięcznego stadionu olimpijskiego w Helsinkach nie było ani jednego wolnego miejsca. Finowie kochają biegi długie i znają się na nich, jak rzadko kto. Nie dziwnego. Finlandia jest przecież ojczyzną długodystansowców...

Widziałem bieg finałowy na 5000 m. Morze atramentu wypisano już na jego temat. Pięknie opisał go Jerzy Broszkiewicz. Nie będę się więc powtarzać. Nie chcę odtwarzać z pamięci całego biegu, chociaż wywarł on na mnie niezapomniane i niepowtarzalne wrażenie. Największym jednak przeżyciem było dla mnie końcówka 400 metrów.

Ostatnia runda! Obwieścił ją suchy trzask wystrzału. Czołową biegła składała się z samych gwiazd długiego dystansu. Biegli obok siebie: Zatopek, Mimoun, Schade i Chataway. Belg Reiff, który przed biegiem chępliwie obwieszczał zwycięstwem, że powtórzy swój sukces z Londynu — zdaje się, na ostatnim kilometrze — szybkim spurtem wyszedł na czoło, a potem bez widocznego powodu zwolnił, dał się minąć całej czołowej sztafecie i zszedł z bieżni na trawę. Niekiedy mówili, że zrozumiał, iż pokonał Zatokę przekraczając jej siły, a przegrać — nie chciał... i nie umiał.

Natychmiast po wystrzale Zatopek wyszedł na czoło. Biegł fantastycznie szybko. Stopniowo, lecz zupełnie wyraźnie odległość między nim a pozostałymi rosła z sekundą na sekundę.

95 tysięcy ludzi porwanych pięknem walki wielkiego sportowca, zerwało się z miejsc i jednym potężnym skandowaniem okrzykiem — „Emil, Emil!” — dopinguwała Zatokę. Czechosłowakom kręciły się w oczach łzy szczęścia. Niemcy, Anglii, Francuzi — wszyscy na widowni zapomnieli o swoich pupiłach, widząc tylko zawodnika w czerwonej koszulce z numerem 903.

Nagle krzyk tłumu ucichł. — Co to? Zapewne jakiś manewr taktyczny. Dlaczego u licha akurat teraz? Przecież Zatopek dzieli od mety tylko 250 metrów — zaniopłemu!

To jednak nie był żaden manewr. Zatopek zwolnił, bo zabrakło mu sił. Stadion na sekundę zaległa grobowa cisza. Najstraszniejsze było jednak to, że z dzieciną wprost łatwością Zatopek zaczął miłać jeden no drugim: Schade, Mimoun, Chataway...

Wszyscy naraz przypomnieli sobie o swoich rodakach walczących na bieżni. Francuzi piekniełym jazgotem trąbek i fujarek zachęcali Mimouna, Niemcy co sił pozele wali w jakieś blaszane bębny. To doping dla Schadego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Obudzić — pobudzić...

Pelny rok minął od chwili, kiedy ostatni raz sportowcy LZS w Mochach, pow. Wolsztyn, grali w piłkę na swoim boisku. Pelny rok panuje na boisku cisza, przerywana jedynie beczaniem bydła, pasącego się na zielonej murawie. Ta cisza sprzyjała głębokiemu snu w jaki zapadło kierownictwo miejscowego LZS-u.

A było kiedyś w Mochach rojno i gwaro i to nie tylko na licznych meczach sportowych. Młodzież bawiła się również ochoczo, spędzając czas na godziwej rozrywce. Przez pełne 365 dni w roku jednak nikt z Powiatowej Rady LZS ani Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej z Wolsztyna nie zainteresował się rozwojem sportu w Mochach. Brak opieki oraz bezroski stosunek, jaki wykazywały wskazane instytucje do zagadnień sportu uniemożliwił członkom kierownictwa miejscowego LZS. Możliwość sytuacji w Mochach zainteresuje się WKKF?

Na podstawie korespondencji B. Busko — opr. ma.

Mówi trener piłkarzy Stali



Stalowcy piłkarze nie przygotowują się do niedzielnego spotkania w III lidze piłkarskiej. Na czwartkowym treningu brakowało tylko Krygiera, który ma nadwężone ścięgno.

Poznań przed meczem piłkarskim z Bydgoszczą

Celem wybrania reprezentacyjnej jedenastki piłkarskiej juniorów na organizowane w dniu 29 bm. w stolicy Wielkopolski spotkanie Poznań—Bydgoszcz, odbędzie się w dniu 25 bm. na boisku Stali przy ul. Rolnej mecz sparingowy dwóch zespołów piłkarskich juniorów

te rejestracyjną. Czy zamierza może stać odejść?

— Tak wygląda — mruknął Schimanski. — Odnalazł żonę i chłopca... — przerywając wskazywał broda w dół ulicy. — Zresztą właśnie tu idzie. Niech go pan sam zapyta. — Demonstracyjnie odwrócił się od nadchodzącego Dantkego.

Dantke uklonił im się, mijając ich pośpiesznie. Pociąg w kierunku Berlina miał nadejść lada chwila. Kramer zasalutował.

Schimanski zerknął na Dantkego nienawistnie, złościąc się równocześnie na porucznika, że pozwolił blacharzowi przejechać nie zaczepiwszy go. W tej samej chwili uwagę jego zwrócił nadchodzący pociąg. Gdy po krótkim postoju odjechał z Dantkiem, cała złość starego na Kramera minęła bez śladu.

— Tak to jest — zaczął filozofować Kramer. — Po wojnie wszyscy się jakoś powoli odnajdują. — I wracając do urzędowego tonu rzekł: — Pan mi przedtem przerwał, panie Schimanski. Nie miałem właściwie zamiaru mówić z panem o zakładzie blacharskim. Gdyby Dantke miał kartę rejestracyjną, zakład taki w interesie naszej miejscowości mógłby długo jeszcze spokojnie egzystować, jako pewnego rodzaju przedsiębiorstwo zastępcze, dopóki nie zostanie naprawione najważniejsze szkody wojenne. Nie o tym chciałem z panem mówić.

— A o czym? — stary wietrzając nowe nieścisłości nadstawił uszu.

— Otrzymałem orzeczenie magistratu, że konfiskata Willi Feldhausena została uchylona.

— A?! — Schimanskiemu wydało się, że źle słyszy, toteż przyłożył dłoń do ucha. — Mówi pan, że konfiskata uchylona?

Kramer potwierdził skinieniem. — Mogło się to stać już dawniej, gdyby nie mój poprzednik, który zaprzepaścił niektóre akta.

Stary uśmiech, że nie słyszy krytyki urzędowania Stollego. Miotany różnymi uczuciami wyjąkał: — A więc Feldhausen znówu się tu sprowadzi?

Kramer zaśmiał się serdecznie. Po chwili zamilkł jednak, nie chcąc niepotrzebnie martwić tego zadowolonego człowieka.

— Nie ma obawy — uspokoił go. — Przystępuję wojenni typu Feldhausena będą się wystrzegali powrotu. Bardziej im się podobają złoty Zachodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi) (43)

Przed Bernem Doborowe towarzystwo...

Na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy do Berna wyjechało 9 zawodników polskich, ale na kilka punktowanych miejsc w najgorszym razie (a na 2—3 medale — w najlepszym) możemy liczyć. Upoważniamy nas do tego porównania.

Polską kobietą „narodową konkurencją” staje się skok w dal. Tutaj też mamy największe szanse. Duńska i Kusion wyprzedza na tabeli tylko zawodniczką radziecką Dwaliszwilli z wynikiem równym rekordowi Europy — 6,25 m. Tuż, tuż za Kusion idą dwie dalsze zawodniczki radzieckie — Czudina i Winogradowa. Trzecia Polka — Iwiska legitymująca się rezultatem 5,83 m. zajmując dopiero 13 pozycję. Najgroźniejszymi przeciwniczkami Polek będą zawodniczki radzieckie i Niemiec zachodnich. Te ostatnie zajmują pozycje od 7—9 w konkurencji skoków.

Drugim naszym mocnym punktem jest pięciobój. Duńska legitymuje się trzecim na świecie rezultatem 3,971 pkt., a Iwiska osiągnęła na Spartakiadzie 3,434 pkt.

Szanse na uzyskanie punktowanego miejsca ma poznanianka Lerczakówna w biegu na 200 m.

Zajmuje ona w tabeli europejskiej 6 miejsce (24,6 sek.) za Stubbick (NRD), która wynikiem 23,6 wyrównała rekord Europy należącego do Walasiewiczówny. Dwaliszwilli i Kriepkin (24,3 sek.) oraz Turowa (24,6 sek.). Groźnymi przeciwniczkami Basi będą też Niemka Boehmer (24,7 sek.) i Bułgarka Kolarowa oraz Angielka Hampton. W sztafecie 4x100 m. Przy szczęśliwym losowaniu czwórka naszych sprinterek winna wejść do finału.

W biegu 80 m. ppł. startować mają Bożanówna i Duńska (trzy konkurencje na jedną zawodniczkę to stanowczo za dużo). Kandydatką nr 1 na zwycięstwo jest Golubnicza (10,9 sek.), do drugiego miejsca pretendują: Aleksandrowa i Soenbuchner (N. z.) — obie 11,1 sek. Polki mają w tym roku na swoim koncie dobry czas 11,4 sek., co pozwala liczyć na punktowaną pozycję w Bernie. Zacięta walka rozegra się prawdopodobnie w najdłuższym kobiecym biegu — na 800 m. po raz pierwszy wprowadzonym do programu mistrzostw. Rosjanka Otkalenko — 2,07,6 min. i Lysenko — 2,09,6 min., Angielka Leather — 2,08,2 min. i Węgierka Kozi — 2,08,4 min. — to zdaje się główne aktorki tego dystansu. Doborowa stawka zdopinguje pewnie i jedyną naszą reprezentantkę w tej konkurencji — Pestkównę (2,13,0 sek.). Rzut kulą, dyskiem i oszczepem to wyłączna domena zawodniczek radzieckich. Jedynie w oszczepie może im zagrozić Dana Zatokowa, która rezultatem 53,26 m. zajmuje drugie miejsce za Koniąewą dwukrotnie w tym roku poprawiając rekord świata (55,48 m.). Majka-Dobrzycka, jeśli powtórzy swój ostatni rekordowy wynik w rzucie oszczepem — 47,03 m. ma możliwości uplasowania się w pierwszej szóstce. Gorzej przedstawia się w dysku szanse Kozłowskiej. Znajduje się ona obecnie z wynikiem 44,67 m. na 15 miejscu w Europie.

Tak, z grubsza biorąc, wygląda „najlepsza część” doborowego towarzystwa, w którym startują na mistrzostwach Europy Polki.

M. F.

Baranowski, Adamski i Solarski w zawodach lekkoatletycznych na stadionie Stali



Niedzielne, kontrolne zawody lekkoatletyczne, które organizuje ZS Stal na Stadionie im. 22 Lipca, zapowiadają się ciekawie, gdyż stanie do nich kilku czołowych zawodników.

LZS będzie reprezentowany przez 9 lekkoatletów. Wystąpią m. in. Lesicki w biegu na 100 i 200 m, Ratajczak w skoku w dal i na 100 m oraz Tepper w

biegu na 800 m. Wśród kilku nastu zawodników Gwardii staną do zawodów w biegu na 100 i 200 m Baranowski i Szymański oraz do trójskoku Maciaszek. W grupie AZS zobaczymy Solarskiego, Adamskiego, Wawrzyniaka, Laurentowskiego, Śmierzyńskiego i in. Stal wystąpi z Orywałem, Płotkowiakiem, Zagackim i Ohnsorgem na czele. W zawodach wezmą ponadto udział reprezentanci LZS i Zryw, zgrupowani w Poznaniu i przygotowujący się do mistrzostw Polski juniorów. Początek zawodów o godz. 9. (p)

PRZEKLETY SKARB

Schimanskiemu uderzył do głowy odnieszony — jak mu się zdawało — sukces. Mówiąc coś ustawicznie przed siebie, sprawiał wrażenie zdziwionego starca. Ale to tylko jego nadszarpnięte nerwy uspokajały się w ten dość niezwykły sposób. Umysł jego bowiem rozważał zupełnie na chłodno plan, przy pomocy którego bez narażania się na niebezpieczeństwo mógłby zdobyć tajemny skarb Potthoffera. Aby zapewnić sobie całkowite powodzenie — postanowił opanować niecierpliwość i odszukać kryjówkę dopiero po wyjeździe Dantkego. Każdy krok musi być dokładnie przemyślany. Cokolwiek by się miało zdarzyć, on musi przede wszystkim zachować zimną krew! Będąc już w posiadaniu skarbu, da sobie radę zarówno z blacharzem, jak i tym obywatelom Stolem oraz jego pomocnikami. W konsekwencji zaś tego postanowienia uznał za konieczne dalej obserwować Dantkego.

Wzdychając wylazł ze swej kryjówki. Masując zesztyniałe ciało, krocząc swoją zwykłą drogą w stronę tej części parku, która położona była nad jeziorem. Tutaj przez otwór w płocie, po przyprowadzeniu do porządku swego wyglądu, wylazł na pole. Chciał się na własne oczy przekonać o odejściu Dantkego.

Gdy skreślił na szosę berlińską, biecącą za osadą, spotkał następcę Stollego na stanowisku komendanta obwodu, porucznika policji Kramera.

— Dobrze, że pana spotykam, panie Schimanski — zagadnął go ten nieoczekiwanie. — Mam do pana pewną urzędową sprawę.

Schimanski odczuł nagle coś w rodzaju ssania w dektu, ale udało mu się zachować godność solidnego obywatela.

— Już wiem, o co chodzi — odpowiedział z podniesioną głową. — Pewnie mam zlikwidować warsztat blacharski, co? Święty Biurokracy ogląda się tylko na kartę rejestracyjną, ale że wokół Müggelsee wszystkie rynny będą sikać jak polewaczki, to go nie obchodzi, co?

— Co też pan mówi! — zdziwił się Kramer. — Myślałem, że pański pomocnik, jako kwalifikowany blacharz postara się o kar-

CO GDZIE KIEDY

Teatry

OPERA — nieczynna

TEATR POLSKI — g

19 „Zwywy trup”

TEATR NOWY — g

19 „Imieniny pana dyrektora” (premiera)

TEATR MUZYCZNY — g

19 „Pieśń miłosna Schuberta”

TEATR SATYRYKOWY — g

19 „Na swojej skąd”

TEATR AKTORSKI — g

19 „Kotek uparciuszek”

TEATR OBRAZOWY — g

19 „Eugenia Grandet”

TEATR W GŁOSIE — g

19 „Trafił swój na święto”

Kina

APOLLO — nieczynne

3 ATYK — g

18 i 20 „Preludium sławy” (franc — od lat 12)

MUZA — g

11 „Dziwaczyna u źródła” (ra-

dzieci — od lat 7)

g. 14 „W imię życia” (radz. — od lat 12)

g. 16, 18 i 20 „Tragiczny posąg” (włoski — od lat 18)

RIALTO — g. 14 „Krol Lawra”, g. 16, 18 i 20 „Bitwa stalingradzka” II część (radz. — od lat 7)

WARTA — g. 14 16 18 20 „Fanfan Tulpan” (franc od lat 18)

JUNAK — g. 16, 18 i 20 „Szalony lotnik”

PIAST — g. 18 i 20 „Rimski-Korsakow” (radz. — od lat 12)

LETNIE — g. 15 17 i 19 „Cwili na stadionie” (weg — od lat 7)

KINO W PARKU IM STALINA — g. 20 „Porwanie” — (czeski — od lat 14)

PUSZCZYKOWO — g. 19 30 „Honor i sława” (weg — od lat 14)

ZABIKOWO — g. 19 „Przygody Guca Pin

gwina” (polski — od lat 7)

FOTOPLASTIKON ul Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Egipt”

Odczyty

FR. RATAJ czaka 37 — g. 19 przegląd radzieckich filmów sportowych

Radio

PROGRAM II —

Fala Poznania 249 m

Wadomości: 5,05, 6,00, 7,00, 7,50, 12,04, 13,10, 14,00, 17,30, 18,15, 21,30 i 23,55

Muzyka: 5,25, 5,40, 6,15, 6,37, 7,15, 8,00 i 10,00 — po ranna, 12,10 — melodie rozrywk., 12,25 — na swojską nutę, 13,15 — koncert rozrywkowy, 14,10 — polska muzyka baletowa, 15,00 — koncert chóru i orkiestry PR, 15,25 — rozrywka,

18,35 — słowackie pieśni ludowe, 19,45 — gra orkiestra taneczna P. R., 20,25 — pieśni w wyk. Wandy Wermińskiej, 21,50 — muzyka, 22,00 — przy sobocie po robocie, 23,00 — dla każdego coś miłego

Audycje inne: 5,10 — dla wsi, 5,30 (P) — tak było — tak jest — tak będzie, 8,30 — dla dzieci starszych, 12,45 — dla wsi, 13,00 (P) — z techniki radzi — aud. dla wsi, 16,00 (P) — komentarz aktualny, 16,10 (P) — zagadki muzyczne, 16,50 (P) — jak spędzić niedzielę, 17,00 — dla dzieci, 17,40 (P) — w naszym teatrze wyobraźni, 18,20 — aud. aktualna, 19,00 — muzyka i aktualności, 19,25 — aud. literacka, 20,40 — co przynosi ostatnie „Problemy”, 21,00 — „Bzy i róże” — wiersze Aragona

Sport: 16,25 (P) — w rytmie sportowym, 21,45 — wiadomości